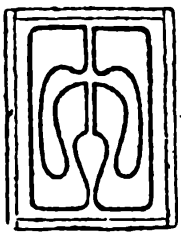
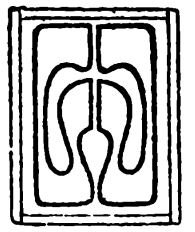


POLA ESPERANTISTO

Monata Gazeto por propagando de Esperanto



ESPERANTYSTA POLSKI



Miesięcznik poświęcony sprawie Języka Międzynarodowego

Septembro 1911

WARSZAWA—VARSOVIO.

Jaro IV (vi) — Nro 9 (54)

VII Międzynarodowy Kongres Esperantystów.

Antwerpja, 19 sierpnia (sobota).

Jak było do przewidzenia, wielkie uroczyste święto świata esperanckiego — VII Kongres w Antwerpji — ściągnął tłumy esperantystów z całego świata. Zjechali w liczbie około 2000 ci, dla których Esperanto jest ukochaną ideją, dla których Kongres to wielkie gody, to obchód tryumfu naszej sprawy. Esperantysty zjechali się z 30 krajów, a reprezentowali z górną 40 narodów, gdyż zasada narodowości na Kongresie ściśle jest przestrzegana: szkoci, katalończycy, baskowie, maltańczycy, którzy czują odrębność narodową — mają swoją oddzielną reprezentację.

Rada municypalna Antwerpji z prezydentem p. Janem de Vos na czele, oficjalnie powitała Mistrza, D-ra Zamenhofa, który wraz z małżonką, w towarzystwie komitetu kongresowego przybył do ratusza. Prezydent po toastach na cześć Mistrza ofiarował mu pamiątkowy puchar z napisem: *Tej soboty 19 sierpnia 1911 r. burmistrz Antwerpji pił z tego pucharu za zdrowie i na cześć D-ra Zamenhofa.*

Fani Zamenhofowej wręczono bukiet białych i czerwonych róż — symbol Antwerpji.

Oficjalne otwarcie Kongresu odbędzie się dnia 21 bm.

Miasto — jak pisze „Excelsior” — ...est en fête... Charakter świąteczny,

podnoszą flagi i godła esperanckie, dekorujące domy Antwerpji.

20 sierpień (niedziela).

Wolny dzień przedkongresowy; grupy „samideanów” zwiedzają starożytne miasto, które dziś jest stolicą esperantystów. Wieczorem teatralne amatorskie przedstawienie.

21 sierpień (poniedziałek).

O godzinie 3-ej po południu oficjalne otwarcie Kongresu. Wielka sala ogrodu zoologicznego, przepięknie udekorowana sztandarami i godłami wszystkich państw, zbratanych tu pod znakiem Esperanta, ledwie mogła pomieścić zebranych esperantystów i widzów. Dr. Zamenhof zagaił posiedzenie mową powitalną, oddając przewodnictwo komitetowi kongresowemu. Przemawiali delegaci towarzystw esperanckich narodowych oraz oficjalni przedstawiciele rządów: Belgji, Norwegji, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Guatemali, Chili, San-Salvadoru, Chin, Persji etc.

Entuzjazm esperantystów, jak zwykle — wielki.

Wieczorem — koncert pieśni flamandzkich.

22 sierpień (wtorek).

„Le Soir” pisze: Pan Pool-Speak, autor „Kaatje”, źle zrobił, że nie przyszedł dziś wieczorem do Opery Fla-

mandzkiej. Mógłby widzieć, jakie gorące przyjęcie urządzili „samideanoj“ z Francji, Anglii, Niemiec, Włoch, Polski, Rosji, Ameryki i innych krajów — jego dziełu i teatrowi flamandzkiemu. Artyści teatru królewskiego zdali doskonały egzamin z esperanckiego wykonania sztuki — egzamin tem trudniejszy, że w obecności Mistrza. Ani śladu specyficznego akcentu miejscowego! Piękny nasz język płynął falą czarujących dźwięków, słowa dźwięczały jak perły, rzucając na srebrną blachę...

Podczas fragmentów, kiedy młoda Kaatje, bohaterka sztuki, z zapalem mówi o miłości Ojczyzny — na sali zrywa się burza oklasków: to się właśnie podoba publiczności i to esperantyści oklaskują, manifestując, że nie są kosmopolitami, o co ich niesłusznie posądza. Każdy akt żegna huragan oklasków rozentuzjasmowanej publiczności, a po ostatnim artystów wywołują aż 7 razy!

23 sierpień (środa).

Od rana rozpoczęły się właściwe prace Kongresu — Fakaj kunsidoj (posiedzenia sekcyjne).

Wielka Rada delegatów towarzystw esperanckich pod przewodnictwem p. Rollet de l' Isle, debatowała nad projektem reorganizacji towarzystw esperanckich nieoficjalnych. Obecny Dr. Zamenhof bronił swego projektu — delegatów esperanckich od grup po 25 członków. Wywiązała się bardzo gorąca dyskusja i projekt z poprawkami wyznaczono na dzień 24-go.

Komitet językowy pod przewodnictwem rektora uniwersytetu w Dijon, prof. Boirac'a, odbył także ważne posiedzenie. Akademia języka zdecydowała kompletowanie słownika esperanckiego, uświęcając wyrazy, wprowadzone przez użycie. Akademia bardzo energicznie zajmie się tą kwestją i prawdopodobnie I zeszyt słownika z literą A ukaże się w końcu roku bieżącego. Słowniki techniczne również wejdą do zakreślonego programu.

Lekarze. Prezes Stowarzyszenia lekarzy T. E. K. A., dr. Dor z Ljonu przedstawił nowy projekt odnośnie do pisma tej korporacji. W zasadzie rolę

pisma „Teka“ wyznaczono miesięcznikowi „Voĉo de Kuracistoj“ i zaprojektowano wydawanie perjodycznego biuletynu. Nową ustawę oddano do rozpatrzenia podkomisji.

Kolejarze zestawili bilans swej całorocznej pracy. Esperanto z miesiąca na miesiąc czyni postępy w organizacjach kolejowych świata.

Katolicy bardzo licznie zebrali się pod przewodnictwem d-ra Teologii Colas. Zrobiono rewizję ustawy i zdecydowano sposoby propagowania Międzynarodowego Stowarzyszenia Katolików. Odczytano sprawozdanie z II Kongresu Katolików-Esperantystów w Hadze i postanowiono, aby III Kongres w roku 1912 odbył się w Budapeszcie. Kilku mówców różnej narodowości z radością zaznaczało w swoich mowach fakt, że władze duchowne, usposobione z początku trochę niedowierzająco, dzisiaj zrozumiały wielką doniosłość Esperanta dla idei katolickiej.

Wolnomyśliciele pod przewodnictwem prof. Carlo Bourlet omawiali swoje prace i propagandę za pomocą Esperanta.

Socjaliści zebrali się bardzo licznie. W celu szerokiej propagandy Esperanta między towarzyszami-socjalistami postanowiono zebrać się w „Werker“ („Robotnik“ — organizacja socjalistyczna) i tam wygłosić szereg mów o Esperancie. Mowy te będą tłumaczone na język flamandzki. Oczekiwane wielkie sukcesy.

Agenci policji — *esperantyści* pod przewodnictwem p. Tison, inspektora policji paryskiej, naradzali się nad swoimi sprawami.

Scienca Asocio (Stowarzyszenie Naukowe), mające na celu wprowadzenie Esperanta do stosunków naukowych, odbyło bardzo ważne posiedzenie pod przewodnictwem generała Sebert'a. Brało udział przeszło 60 uczonych z całej Europy, w tej liczbie bardzo wielu profesorów uniwersytetów francuskich, angielskich i niemieckich. Debaty nad kryzysem w Scienca Asocio i nad środkami propagandy Esperanta zostały zakończone gorącym wezwaniem do propagandy między uczonymi.

24 sierpień (czwartek).

2-gie ogólne zebranie odbyło się rano w wielkiej sali kongresowej. Zebranie 1-sze należy uważać za wstępne, a 2-gie dało pozytywne wyniki prac kongresowych. Dyskusja obracała się dokoła kwestji ukonstytuowania reprezentacji esperanckiej, któraby miała autorytet, decydujący sprawy esperantystów. Dotychczas cały ruch esperancki był kierowany w Paryżu, w „Centra Oficejo“, które jest instytucją prywatną i postanowienia jej nikogo obowiązywać nie mogą. Często podczas ostatnich kongresów podnoszono kwestję stworzenia „Parlamentu“, ale ówczesne decyzje kongresowe zależały od pojedynczych esperantystów i wystarczało kilka protestów, aby dany projekt zważyć. Tym razem towarzystwa esperanckie wysłały na Kongres delegatów, reprezentujących 20,000 esperantystów i mających prawo uchwalania w imieniu reprezentowanych towarzystw. Adwokat Michaux domagał się rozwiązania tej kwestji natychmiast, lecz inni uważali projekt za rzecz nie dość dojrzałą i wymagającą wszechstronnego zbadania; radzono, aby projekt reprezentacji oddać specjalnej komisji, któraby projekt po opracowaniu, w ostatecznej formie przedłożyła na VIII-ym Kongresie w Krakowie. Przy tem zauważono, że liczyć się należy z U. E. A., które to stowarzyszenie ma 8000 członków i konsulaty w bardzo wielu miastach świata.

W dalszym ciągu dyskusji delegaci esperanccy domagają się określenia ról i nadania ostatecznych podstaw organizacjom oficjalnym, jakimi są: Komitet Kongresów, Akademia Językowa, Komisja Finansowa, Urząd Centralny i Gazeta Oficjalna; chcą, aby towarzystwa esperanckie miały stały silny łącznik; chcą, aby wszystkie towarzystwa propagacyjne utrzymywały między sobą stałe stosunki.

Po wyczerpaniu dyskusji zebrani uchwalają:

Wybrać komisję do zbadania całej dyskusji i przedstawienia ostatecznego projektu na VIII-ym Kongresie. Projekt ów winien być ogłoszony w „Oficjalna

Gazeto“ na 3 miesiące przed Kongresem.

Listę członków Komitetu, przedstawioną przez prof. Boirac'a wszyscy jednogłośnie przyjmują.

Wybrany Komitet jutro rozpocznie swoje prace.

Konkursy kongresowe. W operze flamandzkiej pod przewodnictwem d-ra Zamenhofsza odbyła się uroczystość ogłoszenia rezultatów konkursów literackich i rozdanie nagród. Nadesłano prace na 30 tematów literackich, naukowych, propagacyjnych etc. Jest godnem zaznaczenia, że za pracę w konkursie historyczno-literackim przyznano 1-szą nagrodę panu Adamowi Zakrzewskiemu z Warszawy. Nagrodę za najlepszą pracę o sztuce flamandzkiej przyznano mieszkańcowi... Algieru!

Konferencja awjacyjna. W sali Athenium miejskiego odbyła się niezwykle interesująca konferencja o awjacji. Świetną mowę o początkach awjacji wygłosił znakomity paryski mecenas awjacji p. Ernest Archdeacon, przeprowadzając paralelę między historją tego przewrotowego w dziejach ludzkości wynalazku a Esperantem. Świetny mówca esperancki, jeden z najzasłużeńszych propagatorów Esperanta we Francji, zadeklarował sumę 20,000 franków — jako ofiarę dla T-wa Francuskiego na wyznaczenie nagród uczniom szkół francuskich, uczącym się Esperanta. Publiczność nagrodziła szczodrego ofiarodawcę burzliwymi oklaskami.

Wieczorem tego dnia odbył się w Ogrodzie Zoologicznym wielki koncert esperancki.

25 sierpnia (piątek).

Od godz. 10 rano odbywają się posiedzenia sekcyjne i prywatne, a jest ich tyle, że zda się niepodobnem dać choćby przybliżone sprawozdania.

Między innemi odbyły się posiedzenia:

Akademii językowej pod przew. prof. Boiraca.

Komitetu Kongresowego — prez. gen. Sebert.

Katolików — prez. ksiądz Parker.

Komisji egzaminacyjnej.

Chrześcijan, głównie angielskich.

Jurystów — zebranie poufne.

Lekarzy. — Uchwalono starać się o wprowadzenie Esperanta na Kongresie Medycznym jaki się odbędzie w 1913 r. w Londynie.

Naukowe (Scienca Asocio). Wynikła dyskusja o słownictwie technicznym; protestowano przeciwko przewlekaniu sprawy słowników technicznych i zdecydowano, że słownictwem technicznym zajmie się komisja francuska w Sorbonie przy pomocy zagranicznych korespondentów.

Dzisiejsza wycieczka na l'Escaut dała powód do szczególniejszej i sympatycznej manifestacji. Oto, gdy o godz. 2-iej tłum esperantystów zebrał się przy Atheneum, aby wyruszyć na wycieczkę, 20 angielskich studentów wyprzęgło konie z powozu pp. Zamenhofów i sami, wśród okrzyków i wiwatów rozentuzjasmowanego tłumy esperantystów i ciekawych, pociągnęli powóz Mistrza. Oryginalna kawalkada z mnóstwem esperanckich sztandarów defilowała przez ulice miasta, budząc niebywałą sensację. W godzinę potem rozbawieni „kongresanoj” zajęli trzy statki parowe i przy dźwiękach orkiestr odbili od brzegów.

Wieczorem odbył się w sali T-wa „Harmonja” wielki bal, gromadząc wszystkich kongresowiczów. Dekoracja sali

zachwycająca. Wiele strojów narodowych. Bawiono się znakomicie do późnej nocy.

26 sierpień (sobota).

Na rannem plenarnem posiedzeniu ogłoszono urzędownie zamknięcie Kongresu. Wyrażono podziękowanie królowi Belgów, Lord-Majorowi m. Londynu, miastu Antwerpji i Komitetowi kongresowemu za owocną pracę kongresową.

Kongres następny na zaproszenie krakowskich esperantystów postanowiono odbyć w Krakowie. Za zaszczyt ten w pięknym przemówieniu dziękował p. Rosenstock z Krakowa.

Hymn „Espero” zakończył posiedzenia Kongresu.

Sukces Kongresu zupełny! Życzyć należy, aby Kongres w Krakowie był nie mniej udatny. Wierzymy w energję krakowskich „samideanów” i życzymy im powodzenia w nowej dla nich pracy.

Resztę wiadomości i szczegółów kongresowych przyniosą Sz. Czytelnikom „Echa pokongresowe” w październikowym numerze.

Powyższe wiadomości kongresowe czerpiemy bezpośrednio z gazet belgijskich — Le Soir, Le Petit Bleu, antwerpijskich — Le Matin, Le Métropole i paryskiej Excelsior. Gazet tych uprzejmie nam użył warszawski esperantysta p. Wacław W., za co niech nam będzie wolno wyrazić mu serdeczne dzięki. *Red.*

En 1911 jaro „POLA ESPERANTISTO” eliradas regulare ĉiumonate en iom pligrand-igita amplekso. La programo estas plivastigita kaj plidiversigita. JARA ABONPAGO: afrankite rb. 2.50 = ₰ 2.65; sen aldono „LITERATURA JARLIBRO” — rb. 2.00 = ₰ 2.10.

Adreso: WARSZAWA, la Redakcio — Włodzimierska 8, la Administracio — Hoża 20.

Oni petas noti

Novan adreson de la Redakcio de „Pola Esperantisto”

str. Włodzimierska 8, Warszawa.

WŁADYSŁAW REYMONT.

En la prusa lernejo.

Eksonoris ia horo, la instruisto finis la lecionon kaj, trarigardante senatente librojn, rigardis la vizaĝojn de l' infanoj per malvarmaj, trapenetrantaj okuloj.

Fariĝis timoplena kaj profunda atendo. La infanoj atendis sen movo, kiel hipnotizitaj, fiksinte en lin timeman rigardon.

Sur la korto pluvis; la pluvo fluis sur fenestraj vitroj, per perlaj senfinaj torrentoj; iaj senfoliaj arboj tremis de malvarmo antaŭ la fenestroj kaj, kontraŭ la lernejo, en koto kaj pluvo staris arto da virinoj.

— *Still!* (silentu!) — ekvokis la instruisto severe rektiĝante.

Li estis grandega; flaverusta barbo kvazaŭ per flamo ĉirkaŭis liajn grasajn, lantugajn vangojn; la rondoformaj, akcipitraj okuloj en ruĝaj ĉirkaŭborderoj sange ekflagretis antaŭ la ridigiĝintaj vizaĝoj; li sendiligente faris signon de l' kruco kaj komencis malrapide, aŭtomate:

— „*Vater unser, der Du bist...*“ („Patro mia, kiu estas...“)

Li interrompis subite, ĉar nek unu voco ripetis post li; la vizaĝoj de l' infanoj kvazaŭ sin kovris per vakso, rigidiĝis malrapide, nur la palpebroj movetiĝis kiel fortimigitaj papilioj, kaj la okuloj ekbrilis per ia stranga, mistera forto kaj rigardis lin kun rezisto sentime... Li kliniĝis al ili kaj rekomencis:

— „*Vater unser, der Du bist...*“

Kaj ree muta silento, en kiu aŭdiĝis nur pluvo kaj tik-tak de la horloĝo. La infanoj ne moviĝis kaj sidis kun la haltigita spiro, rigardante lin kun same muta, obstina esprimo de protesto.

Li ruĝiĝis kiel beto kaj saltis inter la benkojn kaj, ektuŝinte per la blanka mano, kovrita per flaveruĝaj haroj — la unuan el la vico knabon, ekkriis senpacience:

— *Fange doch an!* (komencu do!)

La knabo ekstremis kaj morte paliĝis, sed rektiĝante elbalbutis:

— Mi ne parolos la preĝon germane!..

— *Was? was? was?* (kio?) — muĝis la flavruĝulo kaj kliniĝinte al li, batfrapis lin tutforte en la vizaĝon, ek-kaptis je la haroj, altiris sub la katedron kaj, ĉirkaŭbatante lin per pugnoj, ek-kriegis furiozigitaj:

— *Du wirst sprechen! Du sollst sprechen! Du polnisches Schwein!* (Ci parolos! Ci devas paroli! Ci pola porko!)

— Mi ne parolos! Ne! — ripetis la knabo per malfortiĝanta voĉo kaj falis sveninta sur la plankon.

La instruisto elĵetis lin en la koridoron.

La infanoj kvazaŭ mortis pro teruro kaj kvazaŭ ŝtoniĝis, nur ie — ie ekstremis iaj paliĝintaj buŝoj kaj sin elŝiris mallaŭta ekĝemo.

La instruisto kuŝiĝis sur la katedron longan kanon, trinkis akvon, respiregis kaj, ne levante okulojn, li komencis elvokadi laŭorde:

— *Marie Kluska!*

Li havis voĉon iom raŭkan, sed ŝajne pli afablan. La malgrasa knabino kun preskaŭ diafana kaj malsanema vizaĝo leviĝis el la benko, faris signon de l' kruco kaj, tenante en la manoj sankt-medalioneton, pendigitan sur la kolo, iris per ŝancela peza paŝo, sed haltinte antaŭ la instruisto, dronigis en lin siajn helajn okulojn kaj diris forte kaj klare:

— Mi ne parolos la preĝon germane.

Li ekbatis ŝin per bastono tra la vizaĝon tiel, ke ŝi ekhurlis de doloro, kaptante sin je la distranĉita vango; la sango fluis tra la fingroj, ŝi per superhoma tutforto mutigis la ploron kaj, silentanta, rigida, surverŝita per la sango kaj larmoj, iris al la benko.

— *Martin Pila!* — ektondris li post momento.

La dika knabo paliĝis kiel tolo, sed aliris kaj diris:

— Ŝvabe mi la preĝon ne diros!

Kaj kiam li ricevis baton de la kano sur la kapon kaj ŝultrojn, li ne ekĝemis, nek dolor-alimieniĝis, nur li ekrigardis lin kun malamo kaj ekmurmuris pro-voke:

— Hundo, pestigita bestaĵo!

La instruisto videble ne aŭdis tion, ĉar li elvokadis laŭvice.

Kaj laŭvice, malrapide sed ĉiam pli trankvile aliradis la infanoj, kaj laŭvice ili levadis bluiĝintajn, martirajn vizaĝojn kaj heroajn, helajn okulojn, plenajn da larmojn, laŭvice kun tragedia rezigno en la preĝa kontemplacio ili iris por sia puno, kaj laŭvice aŭdiĝis la samaj vortoj:

— Mi ne parolos la preĝon germane!

La instruisto fariĝis ĉiam pli ruĝa kaj ĉiam pli malrapide, pli sisteme kaj venĝe turmentis ilin. Laŭvice li batis la infanojn, tiradis ilin je la haroj, piedbatis kaj ĵetadis sur la murojn kaj la benkojn kaj li jam raŭkiĝis de furiozo, sed neniu el ili hezitis, neniu pli laŭte ekĝemis eĉ nek ekploris.

Ili iradis en ekstaza, sankta ekscito, kun murmureto de la preĝo sur la tremantaj lipoj, ili iris kvazaŭ sur viktiman fajron, kaj ĉiu vokis sentime:

— Ne! ne! ne!

Fine, lacigita de ilia heroeco kaj propra furiozeco, li raŭke ekkriis:

— *Sitzen!* (sidu!)

Li apenaŭ spiris de laciĝo, kaj apogita sur la katedro, trakuradis per la malamikaj okuloj ĉi-tiujn kapojn obstinajn, la vizaĝojn distrancitajn per bluaj kaj sangantaj strioj; sed antaŭ ol li tute trankviliĝis, ie, el la lasta benko leviĝis ia knabino. Ŝi havis ok jarojn, rozkolorajn vangetojn, helajn harplektojn, kunplektitajn super la frunto kaj grandan timeman seriozecon en la vizaĝeto — aliris al li kaj eltirante timeme jen unu jen la duan maneton, ŝi paroletis plorvoĉe:

— Mi ankoraŭ ne ricevis...

Li ekbatis ŝin per la kano en maneton; ĝi malleviĝis senforte, sed ŝi eltiris la duan kaj jam per senkonscia, plena da larmoj kaj doloro voĉo — ripetadis obstine:

— Mi ankaŭ estas Polino! Mi ankaŭ ne volas germane...

La instruisto kvazaŭ furioziĝis kaj komencis ŝin tiel bati, ke la knabino ekkriis terurige kaj post ŝi eksplodis ĉiuj infanoj — plorĝemo ekskuis la murojn. Lamento kaj krioj, petoj infanaj! Cent manoj eltiris sin al li petege; la infanoj falis al liaj piedoj, kisadis liajn botojn, sed li ne atentis tion kaj batis senkom-pate kaj la knabino jam senkonscia plu eltiris manetojn kaj ĉiam same, aŭtomate kriis:

— Mi ne volas germane! Mi ne, ne, ne!..

Trad. el pola M.

Amerikaj maksimumoj.

— Vi ne atendu favoran momenton, — kreu ĝin!

— Vi bone elektu vian okupon. Por kio vi estas kapabla? — jen la plej grava demando.

— Koncentrigu tutan vian energion por nuna neŝancebla celo. Ne pensu pri multaj aferoj, nur pri unu, sed persiste.

— Respektu vin mem kaj havu konfidon je via valoro; ĝi estas la plej bona rimedo instigita al aliaj.

— „Laboru aŭ mortu“ — jen estas la devizo de la Naturo. Se vi lasas laboron, vi mortos intelekto, morale kaj fizike.

— Lernu eltiri profiton eĉ el malsukcesoj.

— La vivo estas tia — kia vi ĝin faras.

LEOPOLD STAFF.

El la ciklo: „Ĝojo kaj malĝojo de feliĉo kaj momento“.

* * *

*En sun' aŭtuna arboj semas oron,
Kiel trankvilon de kisoj pacigaj,
Sur frunton mian kaj sopiran koron...
L' anim' banita en fontoj mildigaj
Neniam pensos pri ama edeno...
Jam ne revenos la tempo ebria...
...Dolĉa kaj varma estis buŝo ŝia
Kaj arb' siringa floris en ĝardeno...*

*Kor', sanigita zorge de malĝojo,
Jam ne memoras en nuna momento,
Kial freneza sin ĵetis en vojo,
Kiel folio dum aŭtuna vento...
L' animo dronas en ĉarma sereno,
Per rememor' mi ĝin tuŝos neniam...
...Dolĉa kaj varma estis buŝo ŝia
Kaj arb' siringa floris en ĝardeno...*

*Kiu ĝin vundis kaj kie — la koro
Jam ne memoras, ne volas memori,
Kaj preskaŭ ĝojas, ke la ama horo
Sur viv-horloĝo jam ĉesis sonori...
Mi ne bedaŭras songojn de l' mateno,
Neniam sonos kord' pri tempo tia!...
...Dolĉa kaj varma estis buŝo ŝia
Kaj arb' siringa floris en ĝardeno... Ah!*

Kun permeso de l' aŭtoro tradukis *Juljan Tuwim.*

KAZ. PRZERWA-TETMAJER.

Preludo.

*Idzie na pola, idzie na bory,
Na łąki i na sady,
Na siwe wody, na śnieżne góry,
Na miesiąc idzie błądy —*

*Idzie w niezmierną otchłań wszech-
świata,
Zkąd blask dróg mlecznych prószy,
Idzie błękitna, cicha, skrzydlata
Muzyka mojej duszy.*

*Iras al kampoj, al la arbaroj,
Al la herbejo vala,
Al grizaj ondoj, al neĝ-montaroj,
Al lumo iras pala —*

*Al la senfunda abismo spaca,
Al la stelar-senlimo,
Iras helblua, flugila, paca
Muziko de l' animo.*

Trad. **Tad. Ficowski.**

La Entuziasmo.

Ni gardu nin seniĝi de entuziasmo! Manko de vera entuziasmo, pli ĝuste: apatio aŭ indiferenteco — ne kondukas al triumfoj, ne povas skulpti vivplenajn statuojn, ne povas krei grandiozan muzikon, nek kortuŝi per la poezio, nek regi fortojn de la naturo, nek konstrui majestajn monumentojn! Ĉar *sole* entuziasmo estas ĉi-tiu mistera spirito, kiu ĉirkaŭblovas verkojn de genio. Ĝi forĝis — vokas Karolo Bell — la statuon de Memnono kaj konstruis la bronzajn pordegojn en Tebo; ĝi alfortikigis la magnetan montrilon sur la akso; ĝi kreis unuan pres-maŝinon; ĝi perfektigis teleskopojn de *Galileo*; ĝi montris la turniĝantan terglobon al *Koperniko*; ĝi disvolvis la velon, kiu blovetis super *Kolumbo* dum la matenvento ĉe la Bahamaj insuloj; ĝi tenis la glavon, per kiu la libereco batalis ĉiam triumfe; ĝi fine foliumis la sorĉplenajn foliojn, sur kiuj *Ŝekspir* kaj *Milton* skribis siajn pensojn...

Havi entuziasmon — tio signifas esti ardanta, tio signifas tremi per ĉiuj fibroj de nia estaĵo por efektivigi la aferon, kiun avidas nia koro. Havi entuziasmon — tio signifas havi pensojn flamantajn, kiuj povas ekbruligi fajrerojn dormetantajn en koroj de l' aliaj.

— Nenio estas tiel infektanta, kiel entuziasmo — diras Bulwer — ĝi estas vera alegorio el la fabelo pri Orfeo; ĝi skuas la ŝtonegojn; ĝi ŝorĉas la bestojn; ĝi estas genio de sincero. Sen ĝi neniam venkas la vero.

Disraeli (lordo Beaconsfield) opinias, ke entuziasmo estas ĝuste ĉi-tiu nekomparebla donaco, kiu faras diplomaton kapabla ordoni al la mondo.

— La homoj estas nenio, se ilin ne ekscitas entuziasmo — skribas Montaigne.

La simpla kaj senkulpa *Virgulino el Orleano* kun sia sankta glavo, benita standardo kaj fido en sian grandan destinon, inspiris per tia entuziasmo la tutan francan armeon, ke similan neniam vekis la reĝo, nek aliaj alt-rangaj komandantoj. Ŝia entuziasmo ĉion antaŭ ŝi forigis.

Entuziasmo faris, ke *Napoleono* povis efektivigi en daŭro de du semajnoj la kampanion, por kio iu alia bezonus almenaŭ unu jaron da tempo.

— Ĉi-tiuj Francoj — parolis ĉagrene Aŭstrianoj — ne estas homoj; ili traflugas la aeron kiel birdoj.

Mikaelo Anĝelo studis kun vera entuziasmo dum 12 jaroj — anatomion kaj la studoj decidis pri lia stilo, maniero kaj fine gloro. Li mem eĉ faris la instrumentojn uzitajn ĉe la skulptado, do: fajlilojn, skulptilojn, prenilojn. Por la pentrarto li ankaŭ mem preparis kolorilojn kaj li neniam permesis intermiksi ilin nek al servistoj, nek al siaj lernantoj, sed li mem propramane faris ĉion.

Ankaŭ entuziasmo inklinis *Viktoron Hugon*, ke li ordonis tuj ŝlosi sian vestaron dum li skribis „*Notre Dame de Paris*“ por li ne povu ĉesigi sian laboron antaŭ la fino.

Sed jen, kion ni ankoraŭ legas sur unu ŝtonplato de ia tombo:

„Ĉi-tie ripozas plena de entuziasmo arĥitekturo de la preĝejo kaj urbo — *Kristoforo Wren*, kiu vivis pli ol 90 jaroj ne por si, sed por la publika bono. Leganto! se vi ŝercas lian monumenton — rigardu ĉirkaŭe! Turniĝu, kien vi volas en Londono kaj ĉie vi renkontos la noblajn monumentojn de genio de la homo, kiu neniam speciale studis arĥitekturon. Malgraŭ tio, li konstruis 55 preĝejojn en la urbo kaj 86 palacojn.“

— Mi donus mian haŭton por la arĥitektura plano de la Luvro — diris Kristoforo Wren, kiam li estis en Parizo, serĉante la ideon por renovigo de la katedralo de S-ta Paulo en Londono.

Pri lia eksterordinara talento atestas antaŭ ĉio la palacoj Hampton Court, Kensington kaj multaj aliaj grandaj konstruaĵoj. Li ankaŭ alikonstruis la palacon en Greenwich por la rifuĝejo por maristoj; li konstruis la preĝejojn kaj kolegiojn en Oksfordo. Li ankaŭ pripensis la planon por la rekonstruo de Londono post ĝia brulego, sed la registaro ne aprobis, bedaŭrinde, lian grandiozan projekton. Li pri-laboris 35 jarojn sian ĉefverkon — la katedralon de S-ta Paulo kaj granda entuziasmo aldonis al li fortojn.

Do, kiel ni vidas, ĉi-tiu eminenta homo, ĉiam plena de entuziasmo, efektivigadis siajn grandajn intencojn en daŭro *de la tuta vivo*.

— Sed la plej belaj verkoj aŭ agoj estas plej ofte efektivigataj dum la juneco — diras tre prave Ruskin.

— Kaj preskaŭ ĉio, kio estas granda — aldonas Disraeli — plenumis la junularo.

Kaj efektive.

Entuziasmo de la juneco distranĉas la Gordan nodon, kiun oni ne povas disigi.

— La homoj ridas je entuziasmo de la juneco — diras Karolo Kingsley — la homoj ridas je ci-tiu entuziasmo, kiun ili envieme rigardas kun la sopiro, eĉ ne sentante, ke seniĝo de ĝi estas parte ilia *propra* kulpo.

Jes.

La plej granda ĉarmo de la juneco estas ĝia ardanta entuziasmo.

Junaĝo ne vidas antaŭ si malhelecon, ne vidas situacion, el kiu ne ekzistus eliro. Junaĝo forgesas, ke ekzistas en la mondo la afero, kiu havas la nomon: „malsukceso“...

— Se vi scios inspiri la homojn per entuziasmo, kiun vi *mem* posedas — diras Salvini — ili pardonos al vi multe. Sed antaŭ ĉio — lernado, lernado, lernado! Alie, eĉ la plej granda genio, kiun vi alportis kun si en la mondon, ne multe al vi helpos.

Sekve, por kio estas taŭga malpermesi al

malgranda *Händel* tuŝi fortepianon aŭ iri la lernejon, por ke li tie ne povu lerni gamojn? Malgraŭ tio, li ĉiam faros ekskursojn en la mansardon al la difektita fortepiano.

Simile ankaŭ juna *Bach* transskribos la tutajn sciencajn librojn ĉe lumo de l' luno, kvankam al li oni rifuzos kandelon. Li eĉ ne senvolontigos, kiam oni forprenos de li tiujn-ĉi skribaĵojn.

Tiel same plena de entuziasmo juna *Lincoln*, kiam revenis kun la gramatiko, por kiu li iris 6 mejlojn, nur por ĝin prunti — lumigis al si per ligneroj dum la legado de tiu-ĉi libro.

Kaj tiel estis ĉiam kaj ĉie:

Aleksandro Macedonia estis entuziasmo-plena junulo, kiam li forpelis aziajn hordojn, minacantajn al eŭropa civilizacio.

(Daŭrigo sekvos.)

El *Orisson Svett-Marden*

tradukis

Aleksander Bolesław Brzostowski.

Prof. Forel o Esperancie.

Słynny uczony, August Forel, doktor medycyny, filozofji i praw, były profesor psychiatriji, pisze w swem znakomitem dziele „Zagadnienia seksualne“, w t. II, rozdz. XVIII (Przegląd i rzut oka na przyszłość) między innymi jak następuje:

„...Utopją nazwać można takie idealne, społeczne plany na przyszłość, które zrodzone w fantazji jednego człowieka, nie mają realnej i zdrowej podstawy, sprzeciwiają się naturze ludzkiej i wynikom ludzkiego doświadczenia, które zatem żadnej nadziei urzeczywistnienia nie mają. Umysły konserwatywne, filisterskie, żyjące w świecie przesądów i powag, zwykły jednakowoż za utopijny uważać każdy ideał, jeżeli już od wieków nie został uwierzytelniony i uświęcony przez przyzwyczajenie, obyczaj i autorytety. Jest to gruby błąd, który, o ileby zawsze był miarodajny, wykluczałby z góry wszelki społeczny postęp...“

Istnieją ideały przyszłości, które urzeczywistnić się dadzą, choć ich prze-

szłość nie znała. O tyle myli się Ben-Akiba, mówiac, iż nie masz nic nowego pod słońcem. Międzynarodowa komunikacja, światowa poczta, telefon, telegraf bez drutu — oto wszystko są już zrealizowane postępy, które kiedyś dawniej ledwo marzyły się ludzkości, nie mówiąc już o tem, że uważano je za niewykonalne. Dlaczego więc utopjami miałyby być np. *wspólny język światowy* i zniesienie wojny między cywilizowanymi narodami? Rozmaite rasy mówią już po angielsku, a wszystkie mogłyby się nauczyć „*Esperanto*“! W obrębie większych krajów, jak Niemcy i Francja, ustały już dawniejsze walki lokalne między poszczególnymi terytorjami, panami feudalnymi i t. d. (w małej Szwajcarii nawet między stanami czy kantonami).

Dlaczego niemożliwemby być miało dalej idące *zjednoczenie między ludźmi*?... Jedynie przesąd może to twierdzić...“

Przeł. prof. Dr. Wł. Witwicki.

(Z „*Filatelisty*“.)

Scienco kaj vivo.

Dimanĉo en Aŭstralio.

Estas sciata, kiel Angloj severe gardas dimanĉan ripoztagon. Sed angla dimanĉo estas nenio kompare kun dimanĉo kaj merkreda posttagmezo en Aŭstralio — ĉar krom festoj kutimaj, laboristo kaj oficisto en Aŭstralio havas certigitan posttagmezan ripozon merkrede.

Se iu eniros en aŭstralian restoracion merkrede, en momento, kiam urbaj horloĝoj anoncas 12-an horon, li rimarkos kun miro, ke ĉiuj kelnerinoj deturnas sin de la gastoj kaj, deĵetinte antaŭtukojn, rapidas al eliro. Se iu gasto eniris restoracion je kelkaj minutoj antaŭ la 12-a kaj mendis jam manĝaĵon, povas okazi, ke kelnerino portanta taleron, ekaŭdinte sonoradon de horloĝo, starigas la taleron sur la plej proksima tablo, tute ne zorgante, ĉu la gasto atendas kaj — foriras.

En unu teatron, kie okazis merkreda posttagmeza spektaklo, eniris sinjoro kun la barbo razita nur duone, klarigante, ke barbiro rifuzis al li razi la duan dunon, ĉar ĝuste tiam eksonoris la 12-a horo.

Tio-ĉi ŝajnas ne versimila, sed tamen ĝi estas vera, ke en Sydney, urbo kun 500,000 loĝantoj, fremda alveninto, se li havis malfeliĉon alveturi dimanĉe,

ricevos nenion por manĝi. Ĉio estas fermita.

Vera timo kaptas sidneyanojn en la okazo, kiam sin sekvas du festaj tagoj; en la daŭro de ĉi-tiuj du tagoj la urbo iĝas mortinta, kaj eĉ kadavroj de homoj mortintaj antaŭ la festoj restas ne enterigitaj, eĉ se ili minacus al la loĝantaro per infekto, ĉar neniu enterigisto konsentus interrompi sian rajton por ripozo.

La ligo de sobereco.

En Ameriko kontraŭalkoholisman batalon oni kondukas kun granda energio: la plej populara institucio, celanta kuraci alkoholulojn, „Keety Institute“, en la daŭro de 20 jaroj savis pli ol 300,000 drinkulojn. Ĉi-tiuj savitaj, kvazaŭ renaskitaj homoj fondis la ligan de sobereco „Kindley League“, havantan nun 30,000 membrojn. Ĝi estas la unika en la mondo asocio, konsistanta el eksaj drinkuloj.

Por ekstermi la malutilajn insektojn.

La entomologia Laborejo de la scienca fakultato en Rennes (Francujo), senpage donas ĉiujn sciigojn, kiuj koncernas la uzotajn rimedojn por ekstermi la malutilajn insektojn.

Skribi al s-ro F. Guitel, professeur a la Faculté des Sciences de Rennes (France), sendante al li la nomon aŭ specimenon de la ekstermota insekto.

Konsideru!

Ĉu...?

Ĉu, propagandante per la Ĉefeĉaj „Ŝlosiloj“ aŭ „Tutoj“, vi havis interesajn spertojn? Se jes, ni petas, ke vi ilin al ni sciigu.

Ĉu vi havas ian originalan ideon pri la utiligado de la Ŝlosiloj esperantaj? Afable ĝin al ni konigu.

Ĉu vi sukcesis en via esperanta propagando? Se jes, volu skribi al ni pri viaj metodoj. Eble ili utilis al aliaj samideanoj, krom vi mem. Eĉ se ne, volu skribi al ni. Eble ni povos al vi konsili.

Ĉu vi deziras korespondi kun alilandaj propagandistoj? Sciigu al ni vian nomon, adreson kaj bezonon por enmeto en nia Prop. fakto.

Ĉu vi estas eldonanto — aŭ konas eldonanton — de propagandiloj internacie uzablaj? Sendu al ni specimenojn, por ke ni recenzu kaj diskonigu ilin per nia ĵurnalo.

Ĉu vi konas firmojn en via regiono, kiuj uzas Esperanton? Volu informi nin pri la nomoj, adresoj kaj specialaĵoj, por publikigo en „La Propagandisto“, 135, High Holborn, London W. C.

Kroniko.

Francja.

Grenoble. Rada miejska wyznaczyła sumę 100 franków na premje dla dzieci miejscowych szkół, uczących się Esperanta.

Toulon. Po odczycie lejtnanta Martin'a — 32 osoby zapisały się na członków miejscowej grupy; nowy kurs rozpoczęty.

Saint Omar. Burmistrz ofiarował do dyspozycji miejscowych esperantystów salon „Salle des Concerts”, gdzie będą odbywały się posiedzenia miejscowego Towarzystwa.

Niemcy.

Berlin. Powstało kilka nowych kursów Esperanta.

Chemnitz. W tut. „Königl. Gewerbe-Akademie” — wykłady Esperanta.

Norymberga. Po dwóch odczytach d-ra Orthala — 78 policjantów zapisało się na kursy Esperanta.

Gdańsk. Komendantura rozesała zaawiadomienie do pułków okręgu, że U. E. A. otworzy bezpłatne kursy języka Esperanto.

Drezno. Otworzono 3 kursy w magazynach konfekcji Herm. Mühlberg'a; uczęszcza 80 słuchaczy płci obojga.

— Kursy w „Czerwonym Krzyżu”; 30 słuchaczy.

— Dwa specjalne kursy dla „Verein für Handlungskommis von 1858”.

— Wiele drezeńskich firm z okazji Wszechświatowej Wystawy Hygienicznej wydało katalogi i prospekty w języku Esperanto.

Lipsk. Odbył się bardzo liczny kongres niemieckich esperantystów.

Anglja.

Southport. Odbyty tu kongres esperantystów angielskich zgromadził 400 osób.

Coventry. W pismach „The Recorder”, „The Sentinel” — stałe tygodniowe kronika o ruchu esperanckim.

Włochy. „Ruĝa broŝuro” (broszura propagacyjna) została wydana w 350,000 egzemplarzy.

Bolonja. Ksiądz Ferdynand Vezzi wy-

głosił propagacyjne odczyty w Weronie, Vergato, Cento, Vicenza.

Genua. Założono Związek katolików-esperantystów; prezesem jest ksiądz Don Facco.

— Założono także grupę esperancką antyklerykalną; sekretarz — G. Rossi.

— Otwarto nowe kursy w szkołach publicznych.

Medjolan. Założono towarzystwo „Circolo Esperantista Milanese”.

Rosja.

Połtawa. Powstała nowa grupa przy seminarjum.

Kostroma. Zmarł tu bardzo czynny „samideano” dr. Komarow.

Tomsk. Powstało „Tomskie T-wo Esperanckie”.

Chiny.

Mukden. Dzięki staraniom p. J. M. Vu powstało tu towarzystwo esperanckie. Na kursy uczęszcza 200 słuchaczy.

Ameryka Północna (Usono).

— Nowe kursy w Rockville, York, Aurora, Levis, Amarillo, Elgin, Switzer, Leadville, San Francisco, Coquille etc.

Missouri. Kursy w Kolegium katolickim.

Nowa Zelandja.

Patronami T-wa esperanckiego są: Prezes Ministrów Sir Joseph Ward i George Fowlds, Minister Oświaty. T-wo liczy 230 członków.

Egipt.

Kair. Powstał „Egiptski Związek Esperancki”.

Poparcie Oficjalne.

Redakcja nasza otrzymała egzemplarz okólnika oficjalnego w dwóch językach (po nowogrecku i esperancku), podpisanego przez Jego Księżęcą Młóć Księcia Samosu. Okólnik ten zaleca nauczycielom wyspy uczenie się Esperanta, wobec jego wielkiego powodzenia i korzyści, jakie daje znajomość tego języka, wykładanego w szkołach wyspy Samos. Kursy dla nauczycieli są zorganizowane w stolicy i będą trwały od 4 do 14 lipca i 20—30 sierpnia — czytamy dalej w okólniku. Nauczyciele po przejściu kursu otrzymają odpowiednie dyplomy.

Pola Kroniko.

Pro la somera libertempo esperanta vivo en Varsovio kaj en la provinco pulsas malforte: ĝi ripozas por vekigi en la aŭtuno.

Tamen ni ricevis kelkajn sciigojn, kiuj rajtigas nin supozi, ke niaj bravaj samideanoj ripozas, sed ne dormas.

Kalisz. 22-an de Junio okazis kunveno de Societo „Lumo“. Estis preparolitaj multaj aferoj, inter aliaj: Pri VII-a Kongreso (s-ro B. Szczepankiewicz), pri U. E. A. (s-ro M. Kaus), pri dezirinda valorigo de internaciaj kuponoj en Rusujo kaj pri propaganda vojaĝo de s-ro Parish (prepar. s-ro Eskimenko).

13-an de Junio okazis esperanta ekskurso en la arbaron. Partoprenis kaj amuze pasigis la tempon kelkdek samideanoj.

Piotrków. La korespondanto de „Goniec“ el Piotrków skribas interalie, ke la loka policestro ordonis forigi kelkajn butik-elpendaĵojn, skribitajn en la lingvo Esperanto, ĉar la nomita lingvo ne estas oficiale akceptita kaj komprenebla. Vere, en P. troviĝas du esperantaj surskriboj: unu ĉe la konditorejo kun la teksto: „Teo, kafo, ĉokolado kaj diversaj trinkaĵoj“ — kaj la dua surmura surskribo: „Bakejo“. Estas interese scii, ĉu la policestrajn okulojn frapas tre multaj en Piotrków butikaj surskriboj en la hebrea jargono? Ĉu eble la jargono estas oficialigita? Ĉu ilin ankaŭ minacas la policestra ordono?

Krakovo. En raporto de la Komerca Akademio en Kraków por la jaro 1911 ni legas:

„Rondeto Esperantista“ dum siaj kunvenoj, gvidataj de s-ro Wł. Grabowski, aranĝadis konversacion por ekzerciĝi en interparolado kaj tiamaniere prepariĝi al internacia esperantista kongreso en Kraków (1912), en kiu ĝi intencas aktive partopreni. Ĵurnaloj, granda movado en esperantista biblioteko, kiu montriĝis nesufiĉanta, kaj multnombraj korespondantoj de lernantoj kun kolegoj de aliaj komercaj Akademioj pruvas plej bone la disvastiĝon de ĉi-tiu lingvo en la Instituto.

Krom tio s-ro Wł. Grabowski instruis la Esperanton al lernantoj de malsupera kurso.

El pola gazetaro.

Artikolojn pri la Kongreso en Antverpeno enhavis: „Kurjer Poranny“ (trifoje), „Kurjer Warszawski“, „Dzień“, „Kurjer Polski“ k. a.

*Filatelist*a (№ 4—5) enhavas tre lerte kaj interese skribitan kronikon kaj multajn informojn pri esperanta movado. Ni ne dubas, ke sindona laboro de nia estimata samideano s-ro Roman Kamiński estos fruktodona.

En la sama n-ro — opinio pri Esperanto esprimita de la fama prof. August Forel; ĉi-tiun bonegan artikoleon ni represas.

Kurjer Łódzki (№ 181). Komitatano de Lodza Societo, s-ro Wł. Wojciechowicz en, pli longa artikolo klarigas, ke Lodza Societo havas tute polan karakteron, kvankam ĝi kunigas aligentanojn, kio ja estas unu el la principoj de esperantismo.

Kurjer Kaliski (№ 172). La frunta artikolo, titolita: „Sana spirito en sana korpo“ — priskribas Dresdenan Higienan Ekspozicion kaj ĝian grandan signifon por la tuta mondo kaj por la esperantistoj.

En la № 170 ni trovas kronikan noton de Kaliŝa Societo „Lumo“.

En la № 161 — artikolo de Hape pri la bezono de la lingvo internacia.

Dziennik Polski (5 de Junio) en artikolo: „Venko de Esperanto“ priskribas la konatan konkurson de „Excelsior“.

Kurjer Lwowski (13 de Julio). Ni trovas artikolon: „Internacia Kongreso de Esperanto en Krakovo en 1912 j.“

Gazeta Poranna (№ 168). La tuta paĝo por Esperanto! Ni plezure legis la represon de artikolo de s-ro St. A. Dobrzański: „Pri la afero de la lingvo internacia“ (el 1—3 nroj de „Pola Esp.“) kaj la opinioj pri Esperanto, kunmetitaj de s-ro Javoro.

Wiek Nowy (n-ro 2994) represas alvokon al junularo, skribitan de Lvova Teknikista Grupo; la alvokon ni presis antaŭe en la 1—2 n-roj de „Pola Esp.“.

En la sama gazeto (n-ro 2989) — bonega propaganda artikolo pro okazonta en Krakovo VIII-a Kongreso.

Wieczory Rodzinne enmetis en la aldonon „La kondukanto por lernanta junularo“ la konatan alvokon al pola Junlaro, presitan en n-ro 1—2 de „Pola Esp.“

Ni, je la nomo de nia kara afero, kore dankas la redakciojn kaj samideanojn, kiuj sendis al ni la gazetojn.

La Kongreso de polaj esperantistoj.

Jam de kelkaj jaroj t. e. de la tempo de Dresdena Kongreso oni multe parolis en societoj esperantistaj kaj ankaŭ private, ke jam venis tempo por aranĝo de la Kongreso de polaj esperantistoj. Kaj vere, se ne estis ĝis nun — do jam estas tempo! Ni multe parolas kaj skribas pri la okazonta VIII-a Universal Kongreso Esperantista en Kraków, pri ĝia sukceso, sed ni ankoraŭ ne volis, ĉu ne povis aranĝi nian nacian kongreson. Multaj demandoj kaj proponoj bezonas kaj postulas vastan kaj diversfakan diskuton. Intertempe ni Poloj en Galicio ĉion faras niakutime — „familie“, mi dirus. Unu jaro ankoraŭ al VIII-a U. K. E. — kiu kaj kiel laboras? Krakovaj niaj samideanoj kun s-ro S. Rudnicki moviĝas jam de kelkaj monatoj, sed preskaŭ ĉiuj aliaj societoj kaj solaj esperantistoj dormas, ĉar ili „ametas“ rigardi la fruktojn de laboro ne sia.

Senkulpigu vi min, karaj samideanoj kaj tiujn kelkajn maldolĉajn vortojn! Sed vere jam estas tempo — do al laboro! Finiĝas la somera libertempo do komencu ni nian laboron!

Mi proponus por loko de I-a Kongreso de polaj esperantistoj — la urbon Lwów kaj tempon 4-an kaj 5-an de Novembro k. j., ĉar tiutempe okazos en Lwów granda Esperanto-Ekspozicio, aranĝata de „Teknikista Grupo de Esperantistoj“. Se tamen krakovaj samideanoj nepre volus aranĝi ankaŭ tiun Kongreson en Kraków — ni tion konsentus, sed nur tiuokaze, se la tempo de Kongreso devus esti prokrastota, ekzemple ĝis Decembro aŭ Januaro, kiam finiĝus jam la Lvova Ekspozicio.

Ĉiujn proponojn kaj demandojn bonvolu sendi al mi laŭ subcitita adreso kaj poste el tiu materialo mi sendos raporton al „Pola Esperantisto“. Tiamaniere ni faros la unuan paŝon al aranĝo de I-a Kongreso de polaj esperantistoj.

Vladislav Giercuskiewicz

prezidanto de Lvova „Teknikista Grupo de Esperantistoj“

L w ó w — P o l i t e k n i k o .

El Esperanta Mondo.

Gazetaj peresperantaj korespondantoj.

Kelkaj norvegaj ĵurnaloj reglue duonmonate enpresas pri la socia aŭ politika vivo artikolojn eksterlande skribitajn *per Esperanto*. Same faras ankaŭ alilandaj ĵurnaloj. La artikolojn liveras la anoj de la „Internacia korespondarondo“, kiu havas reprezentantojn jam en 15 landoj. Estus tre dezirinde, ke la rondo akiru korespondantojn en ĉiuj landoj. Interesatoj sin turnu al s-ro R. Buseth (Namsos, Norveg.).

Esperanto dum la Aviada Eŭropa rondvojaĝo.

Okaze de tiu grava sporta manifestado, organizita de *Le Journal*, nia fama samideano Henry Farman, la unua homo, kiu flugis unu kilometron en Francujo, nuntempe konstruisto de aeroplanoj, prenis la jenajn decidojn:

1) Ĉiuj aeroplanoj de la firmo Henry Farman portos, kiel distingon signon, du verdajn stelojn

esperantistajn, pentritajn sub la malsupraj aloj de la biplano (tiamaniere, ke tiuj steloj estos videblaj, kiam la aeroplano pasos super la kapoj de la rigardantoj).

2) La aŭtomobiloj de la firmo Henry Farman, kiuj sekvos la kuradon, estos ornamitaj per flagoj esperantistaj.

3) En la grandaj urboj, kie estas deviga haltejoj, la firmo Henry Farman verŝajne metos nian esperantan standardon super la remizo.

Kvar biplanoj Henry Farman partoprenos la aerkuradon. Ili estas enskribitaj sub la numeroj: 22, 30, 59 kaj 60.

Tiuj decidoj de la firmo Henry Farman estas grava propagando por Esperanto, kaj ni esperas, ke la ĉiulandaj esperantistoj bonvolos helpi kaj gratuli nian samideanon.

(El „*Esperanto*“.)

C. B.

Revuo de la Gazetoj.

NOTO. En ĉi tiu fakto ni regule citas ricevatajn interŝanĝe gazetojn en kronologia vicordo—laŭ tempo de ilia ricevo.

(29|VI) **Germana Esperanto-Gazeto** (4, 11, 18, 25 Junio).

(30|VI) **Sarta Stelo** (Junio).

(3|VII) **Laborista Esperantisto** (Majo—Junio).

(4|VII) **Internacia Socia Revuo** (Julio).

(4|VII) **Esperanta Informilo** (Junio).

(4|VII) **La Du Steloj** (Januaro—Februaro kaj Marto—Aprilo).

5|VII) **La Korespondanto** (14, 21, 28 Majo; 4, 11, 18, 28 Junio). Semajna gazeto ilustrata, propaganda, literatura kaj meteorologia; abono 7½ frankojn; red. kaj admin.: 6, Cruz Nueva, Valencía (Hispanujo); red.-dir. R. Duyos.

La gazeto kvankam nur dufolia, sed tre simpatia kaj bone ilustrata.

Ni sendas al nia nova semajna kolego niajn korajn bondezirojn.

(6|VII) **Eŝo Esperantista** (Junio).

(6|VII) **Esperanta Penso** (Junio).

(6|VII) **Gazeto Hispana** (Junio).

(6|VII) **Voĉo de Kuracistoj** (Julio).

(7|VII) **Amerika Esperantisto** (Junio). Nova adreso de la redakcio estas: 2404 Fourteenth Street, N. W. Washington D. C.

(7|VII) **Internacia Polica Bulteno** (Julio).

(9|VII) **La Revuo** (Julio).

(9|VII) **La Movado** (Julio).

(10|VII) **Lingvo Internacia** (Junio).

(10|VII) **The British Esperantist** (Julio).

(10|VII) **Germana Esperantisto** (Julio).

(10|VII) **Mitteilungen** (Julio).

(12|VII) **Germana Esperanto-Gazeto** (9 Julio).

(12|VII) **La Dek-Sepa** (Julio).

(12|VII) **Kataluna Katoliko** (Junio).

(13|VII) **Oficiala Gazeto Esperantista** (25 Junio).

(13|VII) **Danubo** (Junio).

(13|VII) **Rund um die Welt** (Julio—Aŭgusto).

(13|VI) **Itala Esperantisto** (Marto—Aprilo).

(13|VII) **Paris-Esperanto** (Julio).

(13|VII) **Espero Katolika** (Junio). En la artikolo „Pri legendoj“ ni legas:

„...Tian legendon oni povas legi en „Pola Esperantisto“ pri „Tento de satano“, sed ne, ke la satano tentis, sed ke satano estis tentita. Do la preciza titolo devus esti „Tento al satano“. Tiu-ĉi legendo estas bele skribita kaj tre bone tradukita, sed ĝi ne koincidas kun sankta Evangelio. La homoj, kiuj konas la Evangelion, ne povas esti edifitaj per tiu artikolo, kaj kiuj ne konas la Sanktan Skribon, povas esti erarigitaj kaj fine neniu povos havi profiton de tiu legendo.

La esperantisto traleginte ĉi-tiun legendon en „Pola Esperantisto“ (numero de Majo 1911) penis argumenti dum kunveno de societanoj, ke la Kristo tentis la diablon en dezerto kaj instruis ĉi-tiun pri ok benoj, kaj kiam oni riproĉis lin, ke tio ne estas vero, li argumentis, ke tio estas skribita en „Pola Esperantisto“ kristano, do tio nepre estas vero; kaj je aserto, ke Evangelio tion alie rakontas, li argumentadis, ke la verkisto tre bone konas Evangelion, do eble Evangelio, kiu rakontas tion alie, ne estas vera Evangelio, ĉar ne diablo tentis, sed la diablo estis tentita.

H. W.

(13|VII) **Germana Esperanto-Gazeto** (2 Julio).

(13|VII) **Esperanto** (5 Julio).

(18|VII) **Germana Esperanto-Gazeto** (16 Julio).

(20|VII) **La Holanda Pioniro** (Julio).

(20|VII) **German-Aŭstria Esperantisto** (Julio).

(20|VII) **Tutmonda Espero** (Junio—Julio).

(20|VII) **Le Phare Sténographique** (Julio).

(21|VII) **Voĉo de Kuracistoj** (Aŭgusto).

(21|VII) **Nova Sento** (Julio).

(21|VII) **Gestudentaj Intereso** (Aprilo—Julio).

(21|VII) **Nederlanda Katoliko** (Junio).

(22|VII) **Greklingva Esperantisto** (Junio).

(22|VII) **Kaukaza Esperantisto** (Junio).

(22|VII) **La Marto** (Julio).

(22|VII) **Helpa Lingvo** (Junio).

(22|VII) **Belga Esperantisto** (Julio).

(22|VII) **Bulletin Officiel** (Julio).

(23|VII) **Amerika Esperantisto** (Julio).

(24|VII) **La Spritulo** (Julio).

(24|VII) **La Vagabondo** (Julio) Organo de Esperantista Vagabonda Klubo; red.: 16, Westbourne Gardens Hove, Sussel, Anglujo; abonprezo 1.25 ₯.

Revuo por Arto, Muziko, Literaturo. Eldono bela, kun belaj ilustraĵoj.

(25|VII) **Esperanto** (20 Julio):

„...Eble oni kulpigos min, ke tro ofte mi insistas pri tiu punkto: la supereco de la uzado sur la simpla propagando, sed mi konfesas, ke por nia tuta movado mi ne vidas pli grandan danĝeron, ol la senmezuran ekskluzivan propagandon kaj tion mi timas, ĉar mi konas ĝiajn rezultatojn. En la momento, kiam oni diversflanke agitas la demandon pri plibonigo de nia propagando de novaj propagandaj organizaĵoj, ĉu estas al mi permesite diri: Se vi trovas, ke Esperanto ne progresas sufiĉe rapide, tion kaŭzas ne la fakto, ke via propagando estas malbone aŭ ne sufiĉe organizata, sed ĝi male devenas el tio, ke vi tro multe

propagandis Esperanton kaj ne sufiĉe ĝin uzis; vi parolis pri bela estonta palaco, sed vi apenaŭ konstruis ĝian fundamenton. Vi predikis pri la utila rolo, kiun havos esperantismo por la estonta homaro, kaj vi eĉ ne pensas pri tiu, kiun ĝi povas havi en nia nuna esperanta homareto. Anstataŭ krei novajn esperantajn organizaĵojn, kiuj devus organizi „grandiozajn“ manifestojn, vi donu prefere vian atenton al tio, kio vere estas fruktodona kaj daŭra, ĉar ĝi estas la celo de nia tuta movado, la *uzado* de Esperanto. La pure propagandaj grupiĝoj estas tre sufiĉe multaj, se ne tro. Vi plendas, ke la rezultatoj ne estas ankoraŭ kontentigaj; ĉu vi komprenas, ke pli bonajn vi atingos ne per plibonigo de metodo, kiu sole aplikata, estas esence malbona, sed per la metodo, kiu anstataŭ la propagando metas la uzadon je la unua rango de niaj priokupoj kaj laborceloj?”

(30|VII) **Lingvo Internacia** (Julio).

(30|VII) **Germana Esperanto-Gazeto** (50 Julio).

(30|VII) **La Propagandisto** — Trimonata propaganda folieto; red.: 135, High Holborn, London W. C.; abonpago 200 sp.

(1|VIII) **Juna Esperantisto** (Julio).

(2|VIII) **Kataluna Katoliko** (Julio).

(3|VIII) **Monda Poŝto** (25 Julio).

(6|VIII) **Internacia Socia Revuo** (Aŭgusto).

(6|VIII) **Sicef** (Société Industrielle et Commerciale Espérantiste de France) monata bul-teno; esperante kaj france; red. 18, Avenue Philippe-Auguste, Paris, XI-e.

„Konigi Esperanton al la Komercistaro, esti peranto inter la komercisto kaj la kliento, kunhelpi al la interrilatoj de komercistoj ĉiulandaj per Esperanto, labori por la ĉiutaga praktika uzado de Esperanto en komerco kaj Industrio, unuvorte komerco per Esperanto — jen la celoj de la *Societo Industria kaj Komerca de Francujo*.”

(7|VIII) **Esperanto** (5 Aŭgusto).

(7|VIII) **Gazeto Hispana** (Julio).

7|VIII) **Juneco** (Majo—Junio).

„Pli bone malfrue ol neniam“ — diris al si la Redakcio de „Juneco“ kaj aliĝis al la „Deklaracio de la Esperantistaj gazetistoj“ (Deklaro de fideleco por Zamenhofa Esperanto). Gratulojn!

(7|VIII) **Germana Esperanto-Gazeto** (6 Aŭgusto).

(8|VIII) **La Holanda Pioniro** (Aŭgusto).

(8|VIII) **Espero Katolika**.

(8|VIII) **La Movado** (Aŭgusto).

(8|VIII) **The British Esperantist** (Aŭgusto).

(8|VIII) **Germana Esperantisto** (Aŭg.—Sept).

(8|VIII) **Eño Esperantista** (Julio).

(9|VIII) **Franca Esperantisto** (Aŭgusto).

(9|VIII) **Lingvo Internacia** (Julio).

(9|VIII) **Juna Esperantisto** (Julio).

(10|VIII) **Mitteilungen** (Aŭgusto).

(10|VIII) **Nederlanda Katoliko** (Aŭgusto).

(10|VIII) **Sarta Stelo** (Julio).

(10|VIII) **Bulletin Officiel** (Aŭgusto).

(10|VIII) **Oficiala Gazeto Esperantista** (25 Julio).

(10|VII) **La Revuo** (Aŭgusto).

(10|VIII) **Le Monde Esperantiste** (Julio).

(11|VIII) **Časopis Českých Esperantistů** (Junio—Julio).

Ni trovas represon de nia konkurso pri „je“ kun hohem-lingva traduko de proponitaj ekzemploj. La redakcio opinias, ke la plej bonaj aŭtoroj evitas uzadon de la prepozicio „je“, anstataŭante ĝin aŭ per IV-a kazo aŭ alia prepozicio — laŭ senco. — Ni pensas, ke bonaj aŭtoroj ne timas uzi la prepozicion „je“, ĉar ili uzas ĝin ĝuste kaj nur en okazoj, kiam „je“ estas *necesa, neanstataŭebla*. Tiaj okazoj sendube ekzistas. La Majstro antaŭvidis ilin kaj kreis la prepozicion „je“ ne sencele.

(13|VIII) **Paris-Esperanto** (Julio).

(13|VIII) **Antaŭen Esperantistoj** (Marto, Aprilo).

(15|VIII) **Germana Esperanto-Gazeto** (13 Aŭgusto).

(18|VIII) **Germana Esperanto - Gazeto** (13 Aŭgusto).

(19|VIII) **Le Phare Sténographique** (Aŭgusto).

(20|VIII) **Helpa Lingvo** (Julio).

(20|VIII) **L'Espérantiste Catholique** (Julio—Aŭgusto). Grava artikolo dediĉita al pastro Dombrowski, kies jubileon festas Litovujo.

(22|VIII) **Danubo** (Julio).

(22|VIII) **Nova Sento** (Aŭgusto).

Ni trovas la represon de nia konkurso pri „je“ kun anstataŭaĵoj. La aŭtoro de anstataŭaĵoj s-ro Viktoro O. de Allende tre ofte anstataŭas *je-n* tute nekompreneble por ni, ekzemple:

Aspekti *de* homo sana(?) — Sorto estas avara *al* karesoj(?) — Muta *pri* bonaj vortoj(?) Butonumi *al* ĉiuj butonoj(?) — Mi povas kalkuli (en la senco — *esper*) *per* miaj dek fingroj(?) — Paralizita *ĉe* ambaŭ piedoj(?) — Mi indignas *pri* vi(?) — Li kaptis aglon *ĉe* flugiloj(?) — Mi esperas *ĉe* via subteno(?) k. t. p.

(23|VIII) **The British Esperantist** (Aŭgusto).

(24|VIII) **Le Monde Espérantiste** (Aŭgusto).

(24|VIII) **La Verda Standardo** (Marto, Aprilo—Junio, Julio—Aŭgusto).

(24|VIII) **Semo** (12, 19, 23, 31 Julio).

(25|VIII) **Greklingva Esperantisto** (Julio).

(27|VIII) **Oficiala Gazeto Esperantista** (25 Aŭgusto).

(27|VIII) **Germana Esperanto - Gazeto** (27 Aŭgusto).

(27|VIII) **Voĉo de Kuracistoj** (Sept.—Okt.)

(28|VIII) **La Revuo** (Septembro).

(29|VIII) **La Ondo de Esperanto** (Julio—Aŭgusto).

Le Théosophie.

La Nueva Ciencia.

HUMORAĴO.

La najbarinoj.

Noveleto de Stanisław Brandowski.

En la pasaĝo d'Andriolli staras du najbarinoj.

— Nu, kara sinjorino, kiel pasos ĉe vi la festoj? — demandas unu.

— Mi devas danki Dion, estos nemalbone. Ni ja havos anseron...

— Ĉu vere?

— Vi prave miras, sed tamen Dio donis. Mia Ignac kaptis ĝin, kiam ĝi ien iris. Ĝi certe perdis vojon, ĉu mi scias? Sed ĝi fartos multe plibone ĉe mi, ĉar ĝis la festoj ĝi iom grasiĝos, alie ĝi ja povus frostiĝi aŭ ia hundo povus ĝin kapti. Mia kara sinjorino, ni devas kompati eĉ la bestojn, ĉar ili je estas ankaŭ diaj kreaĵoj, kiuj nur ne povas paroli.

— Vi estas prava. Tiamaniere neniu perdos, ĉar kiu ne gardas la beston, tiu ĝin ne valoras.

— Jes, jes! mi ankaŭ tiel pensas; ni plene konsentas, sekve tio ne estas peko.

— Kaj ĉu flanojn vi ankaŭ havos?

— Kompreneble! Oni bakas en nia domo tiel multajn, ke mi facile povos iom forpreni kaj oni tion tute ne rimarkos. Eble vi pensas, ke mi ne devas tion fari, sed mi diros al vi, ke ĉiujare perdiĝas en la domo multe da miaj propraj objektoj. Kaj kiu prenas, se ne iu el la sama domo? Doman ŝteliston estas tute neeble eviti. Ĉar ili prenas miajn, mi nun prenas iliajn. Justeco estas ĉie necesa. Kaj ĉu vi pensas, ke ni alie faros kun la vino? En

nia domo estas drinkejo kaj mia edzo tiel multe servis al la mastro kaj neniam ion ricevis, maksimume li ricevis 1 kronon aŭ ian vestaĵon aŭ deversitan bieron. Tial mia edzo jam traboris en la kelo barelon kun vino kaj mi nur prunteprenos de la najbarino-akuŝistino guman tubeton, kies unu pinton ni metos en la barelan truon, la duan — ni eligos tra la fenestro sur la korton.

— Sed ĉu la vino elfluos mem tra la tubeto?

— Ĝi ne elfluos mem, sed mia edzo tiros ĝin per la buŝo, kaj kion li eltiros, li tuj elkraĉos en kruĉon.

— Sed ĉu la vino ne malklariĝos?

— Certe, sed tia vino estas ja pli bona ol nenia. Cetere mia edzo faros tion jam hodiaŭ kaj ĝis la festoj la vino surfundiĝos kaj klariĝos.

— Krist-arbeton vi certe jam havas?

— Vi demandas! Wicek iris al la Bernardina placo kaj estis dungita de unu sinjoro por transporti la pineton al lia domo, sed dumvoje li forkuris kaj alportis ĝin al mi. Tia sprita knabo li estas, kvankam li havas nur 12 jarojn.

— Eble vi memoras, ke mi tuj post lia naskiĝo diris, ke Wicek estos sprita. Li estas tre sagaca. Li jam tiam havis tiel saĝajn okulojn, ke eĉ la hundo ne havas pli saĝajn. Bonvolu lin kisi en mia nomo, ĉar mi jam rapidas. Mi deziras al vi gajajn festojn... Dio benu... mia kara.

Tradukis el pola lingvo WRb.

Respondoj de la Redakcio.

Al s-ro J. Chankowski. Viajn rimarkojn ni akceptis kun profunda danko; kelkajn el ili ni jam aplikas.

Al s-ro Br. Kuhl en Krakovo. Bonintencajn, amikajn rimarkojn kaj konsilojn ni tre volonte, kun granda danko akceptas. Sed la rimarkojn venenajn, esprimitajn en nekonvena formo kaj

cetere, tute senkritike malpravajn — ni jetas en la korbon.

J. G.

Konkursoj kaj problemoj.

Multego da respondoj por anstataŭo de la prepozicio „je“, devigas nin atente ekzameni la alsenditan materialon kaj anonci la rezultaton de la konkurso en la Oktobra numero.